

HENRYK ZIMONŃ SVD
Lublin

WIERZENIA O ZIEMI ANALIZA RELIGIOZNAWCZA I AFRYKANISTYCZNA

Treść artykułu zostanie przedstawiona w dwóch częściach. Część pierwsza, religioznawcza o charakterze ogólnym, zawiera analizę fenomenologiczną wybranych tematów dotyczących sakralności ziemi. Analiza afrykanistyczna zawarta w części drugiej ma charakter szczegółowy i przedstawia wierzenia o ziemi ludu Konkomba i innych ludów wołtyjskich z Afryki Zachodniej. Część ta opiera się na literaturze afrykanistycznej i wynikach moich dwiętnastomiesięcznych badań terenowych wśród ludu Konkomba. Badania te przeprowadziłem wśród tego ludu w rejonie Saboby, w północno-wschodniej Ghanie, od lipca 1984 do stycznia 1985 oraz od września 1990 do sierpnia 1991 r.¹

1. ANALIZA RELIGIOZNAWCZA

Ziemia, jako jeden z elementów natury, zajmuje wyjątkowe miejsce w wierzeniach i kulcie. Pierwotna intuicja ludów ukazuje ziemię jako podstawę wielu hierofanii i objawień. Jest ona rezerwuarem mocy i sił sakralnych, objawiających się w takich formach, jak: gleba, kamienie, góry, drzewa, lasy, woda, roślinność, krajobraz, środowisko. Wszystkie te hierofaniczne manifes-

¹ Na temat metody i tematyki pierwszych i drugich badań etnoreligioznawczych wśród ludu Konkomba w regionie Saboby zob. H. Z i m o Ń. *Metodyka etnograficznych badań terenowych w północno-wschodniej Ghanie*. „Summarius” 34-35:1985-1986 s. 279-287; t e n Ź e. *Badania etnoreligioznawcze wśród ludu Konkomba w północnej Ghanie*. „Lud” 75:1992 s. 205-215; t e n Ź e. *Refleksje z badań etnoreligioznawczych wśród Konkombów w Ghanie*. „Nurt SVD” 27:1993 z. 1 s. 103-112.

tacje istniejące na ziemi tworzą całość i stanowią wielką, żyjącą, kosmiczną jedność, której syntezą i wyrazem jest ziemia. Ma ona strukturę kosmiczną, gdyż daje się utożsamiać z całym środowiskiem otaczającym człowieka w danym miejscu wraz z górami, wodami i roślinnością². Jak potwierdzają źródła etnologii i historii religii, ludy i narody wszystkich czasów uważały ziemię za fundament życia i niewyczerpane źródło różnych egzystencji. Ziemia jest nosicielką i objawieniem życia nadnaturalnego. Nieustannie rodzi życie i je podtrzymuje, zabiera je po to, aby na nowo powołać do istnienia. Ziemia jest rodzicielką i żywiącą wszystko karmicielką. Odradzająca się cyklicznie natura i sama tajemnica życia przyczyniły się do sakralizacji i mitologizacji ziemi z jej mocą witalną, o czym świadczą wierzenia i obrzędy wielu ludów i narodów³.

Zdaniem Mircea Eliadego zanim doszło do powstania mitów odnoszących się do ziemi, sama gleba miała już walor religijny. Jedną z pierwszych hierofanii ziemi było jej „macierzyństwo”, jej niewyczerpana zdolność owocowania. Nim zaczęto uważać ziemię za boginię matkę, za bóstwo płodności, występowała ona jako matka ziemia, Tellus Mater⁴. Na podstawie wyników badań prahistorycznych i etnologicznych ks. Edward Bulanda uważa postać matki ziemi za praformę bogini matki⁵. Praobraz matki ziemi spotykamy wszędzie w wielu formach i wariantach.

Ziemia jako matka i żywicielka otoczona była czcią i szacunkiem. Oto kilka przykładów czci i mistycznego pietyzmu do matki tellurycznej. Indiański prorok Smohalla, wódz plemienia Wanapum (Siuksowie z Ameryki Północnej) uważał prace rolne za grzech, gdyż ranią one, kaleczą i rozdzierają „naszą wspólną matkę”. „Każecie mi uprawiać ziemię? – mówił – Mam wziąć nóż i zatopić go w łonie matki? Ale wówczas, gdy umrę, nie przyjmie mnie ona w swe łono. Każecie mi kopać i usuwać kamienie? Mamże kaleczyć jej ciało, aby dotrzeć do kości? Ale w takim razie nie będę mógł wrócić do jej ciała, aby się powtórnie narodzić. Chcecie, abym kosił trawę i siano i sprzedawał je, i bogacił się jak Biali? Ale jakżebym śmiał obcinać włosy mej

² M. E l i a d e. *Traktat o historii religii*. Warszawa 1966 s. 243.

³ W. B. K r i s t e n s e n. *The Meaning of Religion. Lectures in the Phenomenology of Religion*. 3rd printing. The Hague 1971 s. 88; E l i a d e, jw. s. 241; M. E l i a d e, L. E. S u l l i v a n. *Earth*. W: M. E l i a d e (Ed.). *The Encyclopedia of Religion*. Vol. 4. New York 1987 s. 534.

⁴ E l i a d e, jw. s. 241, 244.

⁵ E. B u l a n d a. *Kult bogini-matki w kulturach prehistorii i etnologii, a część Matki Bożej w chrześcijaństwie*. Lublin 1947 s. 17.

matki?”⁶. W Indiach nie wolno orać w pewne dni, w których śpi ziemia⁷ Narody altajskie poczytują za wielkie przewinienie wyrywanie trawy, dlatego iż ziemia cierpiałaby dokładnie tak samo jak mężczyzna, któremu wyrywano by brodę. Czeremisi uważają, że ziemia często choruje i unikają wówczas siadania na niej⁸. Zakaz rwania trawy Słowianie uzasadniają następująco: „kto trawę skubie czy rwie, ten rwie swojej matce włosy”⁹ Słowianie nazywali nieraz ziemię „świętą” lub „bogatą”¹⁰ W Opoczyńskim, w Puszczy Sandomierskiej i w innych regionach Polski istniał zakaz wykonywania w adwencie wszelkich prac polowych, a szczególnie orki. Uważano bowiem, iż jest to święty czas oczekiwania na przyjście Zbawiciela i nie wolno wtedy „ruszać ziemi, bo ona od tego choruje” Jest to relikw dawnego zakazu pracy na polu późną jesienią i zimą, gdy ziemia odpoczywa. Przekroczenie tego zakazu groziło nieplodnością ziemi¹¹. W Puszczy Sandomierskiej powszechnie znany był zakaz bicia ziemi kijami i patykami. Wierzono, że przez to zadaje się ziemi cierpienie. Z tego samego powodu nie wolno było pchać przed sobą laski lub kija. Wiosną ziemia była brzemienna i nie wolno jej było ranić lub kaleczyć. Obowiązywał zakaz wbijania w nią kołków lub kopania dołów¹². Na Polesiu aż do dnia Zwiastowania N. M. P. (25 marca) ziemia była brzemienna i nie wolno jej było uderzać, wbijać w nią kołków i orać.

⁶ J. M o o n e y, *The Ghost-Dance Religion and the Sioux Outbreak of 1890*. „Annual Report of the Bureau of American Ethnology” 14:1896 s. 721, 724 (cyt. za: M. E l i a d e. *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*. Wyd. 3. Warszawa 1993 s. 143).

⁷ J. A. M a c C u l l o c h. *Earth, Earth Gods*. W: J. H a s t i n g s (Ed.). *Encyclopaedia of Religion and Ethics*. Vol. 5. 3rd ed. New York 1955 s. 128.

⁸ E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 245.

⁹ K. M o s z y ń s k i. *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa*. Cz. 1. Wyd. 2. Warszawa 1967 s. 511.

¹⁰ Zob. tamże s. 511 n.; A. G i e y s z t o r. *Mitologia Słowian*. Warszawa 1982 s. 155; J. S. B y s t r o ń. *Etnografia Polski*. Poznań 1947 s. 148; A. Z a d r o ż y ń s k a. *Homo faber i homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej*. Warszawa 1983 s. 66 n.

¹¹ Z. K u p i s i ń s k i. *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*. Warszawa 1997 s. 25; R. S z a r z y ń s k i. *Obrzędy, zwyczaje i wierzenia agrarne w północno-wschodniej części Puszczy Sandomierskiej*. Lublin 1988 s. 21 (mps BKUL). Zob. również: T. K a r w i c k a. *Kultura ludowa Ziemi Dobrzyńskiej*. Toruń 1979 s. 37; J. K u b i a k. *Chleb w tradycji ludowej*. Warszawa 1981 s. 47; T. M. C i o ł e k, J. O l ę d z k i, A. Z a d r o ż y ń s k a. *Wyrzeczysko. O świętowaniu w Polsce*. Warszawa 1976 s. 96; J. K l i m a s z e w s k a. *Doroczne obrzędy ludowe*. W: M. B i e r n a c k a, M. F r a n k o w s k a, W. P a p r o c k a (red.). *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 2. Wrocław 1981 s. 148.

¹² S z a r z y ń s k i, jw. s. 21.

K. Moszyński twierdzi, iż zakaz bicia ziemi obowiązywał Rusinów, Polaków, Słowaków i innych Słowian przez okrągły rok¹³

Również gniewne spluwanie na ziemię w chwilach uniesienia mogło ją obrazić; dlatego wieśniak chełmski wołał skwapliwie po takim splunięciu: „Nie na ciebie, święta ziemi!”¹⁴. Wielką cześć dla ziemi chłopci w pewnych stronach Polski wyrażali po odmówieniu pacierza pocałunkiem, mówiąc: „Dziękuję ci, święta ziemi, która mnie nosisz” Góral z Beskidu Śląskiego przy odmawianiu modlitwy porannej kładł się o świcie krzyżem na dworze z głową zwróconą ku wschodzącemu słońcu i całował ziemię. U Bułgarów oracz, zanim pogrążył ostrze lemiesza w nie napoczęty ugór, obnażał głowę, schylał się do ziemi i całował ją¹⁵

Niektóre ludy Ameryki Północnej, Afryki i Indii wierzą, iż pierwsi ludzie pochodzą z ziemi, z jam ziemnych lub otworów z ziemi. Według innych mitów ludzie pochodzą ze skał, jaskiń, z kamieni, drzew, roślin¹⁶. Akambowie z Kenii, lud Yao i inne ludy wokół jeziora Malawi oraz ludy południowoafrykańskie (Basuto, Szona, Tswana) wierzą, iż pierwszy człowiek wyszedł z otworu w skale. Hererowie z Namibi twierdzą, iż pierwsza para ludzi, Makuru i jego żona Kamangarunga, pochodzi z mitycznego „drzewa życia”, które ma znajdować się w świecie podziemnym. Natomiast Zulusi i Tongowie z Afryki Południowej i Mozambiku wierzą, że pierwsi ludzie powstałi z trzciny¹⁷

Inne wreszcie mity mówią, iż ciała ludzkie utworzone są z ziemi lub z gliny. Zdaniem H. Baumanna, niemieckiego badacza mitologii afrykańskiej, u ludów rolniczych Afryki bardzo rozpowszechniona jest koncepcja stworzenia człowieka z gliny. Mity porównują działalność stwórczą Boga do pracy garncarza¹⁸

O ścisłym związaniu ludzi pierwotnych z otaczającym ich środowiskiem kosmicznym świadczą wierzenia niektórych ludów dotyczące narodzin dzieci. Zanim poznano fizjologiczne przyczyny poczęcia, niektóre ludy sądziły, że macierzyństwo należy przypisać bezpośredniemu wprowadzeniu dziecka do

¹³ M o s z y ń s k i, jw. s. 510.

¹⁴ Tamże s. 511.

¹⁵ Tamże s. 438, 512.

¹⁶ M a c C u l l o c h, jw. s. 130; M. H u t t e r. *Erde*. W: W. K a s p e r i n. (Hrsg.). *Lexikon für Theologie und Kirche*. Bd. 3. 3. Aufl. Freiburg 1995 kol. 750 n.

¹⁷ Zob. H. B a u m a n n. *Schöpfung und Urzeit des Menschem im Mythus der afrikanischen Völker*. Berlin 1936 s. 219 n., 225, 228.

¹⁸ Tamże s. 203-205.

łona matki w formie płodu, zarodka czy elementu duchowego przodka. Aż do momentu wprowadzenia do łona matki za pośrednictwem mistycznego kontaktu ze zwierzętami, kamieniami czy innymi przedmiotami płód miał spędzić swój okres prenatalny w jaskiniach, szczelinach, źródłach, studniach, drzewach, kamieniach. Dzieci należą przede wszystkim do otaczającego je mikrokosmosu. Matka przyjęła je tylko i co najwyżej dokończyła kształtowanie ich ludzkiej postaci. Podziemne łono jest prawdziwym źródłem i początkiem embriologicznego życia. Ojciec natomiast – w takim systemie wierzeń – jest ojcem swych dzieci tylko w znaczeniu prawnospołecznym, a nie biologicznym¹⁹

Ludzkie macierzyństwo i potomstwo jest uzależnione od płodności ziemi, pierwotnej matki. Jest ona „macierzystym łonem”, z którego pochodzą ludzie. Są więc oni w dosłownym i konkretnym, a nie tylko przenośnym tego słowa znaczeniu „ludźmi z tej ziemi”. Poczucie solidarności z otaczającym mikrokosmosem, z ziemią rodzinną, było dominującym uczuciem człowieka, który miał takie poglądy na narodziny życia ludzkiego. Oprócz przynależności do gatunku biologicznego *homo sapiens* człowiek taki uczestniczył w życiu „kosmiczno-macierzyńskim”. Poczucie struktury kosmicznej, zdaniem Eliadego, znacznie przerastało solidarność rodzinną i rodową²⁰

O koncepcji ziemi-matki jako źródła siły i płodności świadczą trzy zwyczaje rozpowszechnione w starożytnej Italii i w religiach innych ludów i narodów: złożenie nowo narodzonego dziecka na ziemi, grzebanie dzieci (w przeciwieństwie do spalania zwłok dorosłych) i kładzenie bezpośrednio na ziemi chorych i umierających²¹.

Ze wszystkich zwyczajów i wierzeń, które dotychczas wspomnieliśmy, wynika, iż ziemia jest urodzajną matką rodzącą żywe formy z własnej substancji. Zdolność owocowania i macierzyństwo sprawiają, iż ziemia jest prześlągnięta mocą. Symbolika życia, śmierci i powtórnych narodzin odnosi się w szczególny sposób do matki ziemi. Nie tylko wszystko, co wychodzi z

¹⁹ E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 242; E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 537; H u t t e r, jw. kol. 751.

²⁰ E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 242-244; t e n ż e. *Sacrum, mit, historia* s. 142 n.; E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 537 n.

²¹ Zwyczaje te opisuje Albrecht Dieterich w pierwszym rozdziale klasycznej monografii na temat matki ziemi pt. *Mutter Erde. Ein Versuch über Volksreligion* (Leipzig 1905 s. 6-35) oraz wielu innych religioznawców i etnologów, takich jak: James Frazer, Bertel Nyberg, Willibald Staudacher, a z nowszych autorów: Mircea Eliade, Olof Pettersson, Jürgen Zwernemann, Ana Maria Mariscotti de Görlitz, Carl Olson, James J. Preston. E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 541.

niej, obdarzone jest życiem, lecz również wszystko, co powraca do ziemi, na nowo życie uzyskuje²². Witalność i płodność ziemi, jej sakralna moc, sprawiająca przekazywanie nieustannie życia, zapewnia zmarłym egzystencję w nowej formie²³. Potwierdzają to wyraźnie słowa Ajschylosa: „i sama ziemia matka, ta, co wszystko rodzi, buduje, potem chłonie, by począć na nowo”²⁴.

Ludność zamieszkująca obszar Puszczy Sandomierskiej wierzyła, iż martwy płód ludzki zakopany w ziemi nie ginie, lecz obdarzony po siedmiu latach życiem, błąka się po świecie jako nieochrzciniec, zwany inaczej latawcem, przyjmując postać ptaka lub myszy, a nawet postać ludzką. Do koncepcji narodzin z ziemi nawiązuje praktyka zakopywania chorego. Odpowiadała ona powtórzeniu aktu narodzin. Przysłowie, znane u Lasowiaków, „święta ziemia wszystko wyciągnie”, było powodem przekonania, iż porażonym od pioruna pomoc może tylko ziemia. Zakopywano ich więc na krótko do ziemi²⁵.

Proces personifikacji i ubóstwienia ziemi przebiegał stopniowo i dokonał się dopiero w kulturach pasterskich, a zwłaszcza rolniczych. Zdaniem Eliadego „wzniesienie się ziemi-matki do rangi najwyższego, jeśli nie jedyne bóstwa zostało zahamowane przez jej hierogamię z niebem i przez pojawienie się bóstw rolnych”²⁶. Najpierw pojawiły się archaiczne bóstwa telluryczne, a następnie na ich miejsce weszły bóstwa agrarne, o charakterze bardziej określonym i o strukturze bardziej dynamicznej. Grecka bogini ziemi Gaja ustąpiła miejsca Demeter, bogini płodności i nasion zbóż. W misteriach bóstw agrarnych (np. eleuzyńskich w starożytnej Grecji) przeżywało się dramat narodzenia, urodzaju i śmierci. Przejście od matki ziemi do wielkiej bogini agrarnej jest przejściem od prostoty do dramatu²⁷.

Niektóre bóstwa ziemi i bóstwa płodności są androgyniczne, czyli dwupłciowe. Ta formuła dwubiegunowości, zespolenia się przeciwieństw łączy w sobie wszystkie siły twórcze, ponadto jest symbolem pełności i doskonałości pierwotnego, bezwarunkowego stanu egzystencji. W niektórych mitolo-

²² E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 250 n.; K r i s t e n s e n, jw. s. 93.

²³ E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 540; M. E l i a d e. *Erde*. W: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*. Bd. 2. 3. Aufl. Tübingen 1958 kol. 549 n.

²⁴ *Ofiarnice* w. 127-128, w przekładzie S. Srebrnego w. 139-140 (cyt. za: E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 238).

²⁵ S z a r z y ń s k i, jw. s. 22. Zob. również: J. i R. T o m i c c y. *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*. Warszawa 1975 s. 97-120.

²⁶ E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 259.

²⁷ Tamże s. 258 n.; H. W a l d e n f e l s. *Erde*. W: t e n ż e (Hrsg.). *Lexikon der Religionen*. 2. Aufl. Freiburg 1988 s. 147.

giach uważa się, iż ziemia-matka może począć sama z siebie, bez udziału męskiego partnera (partenogeneza). Tradycja starożytnej Grecji potwierdza, iż ziemia istniała przed niebem. Bogini ziemi Gaja zrodziła sama z siebie boga nieba Uranosa. W *Teogonii* Hezjoda czytamy: „Niebo naprzód gwiazdzi-ste urodziła Gaja. Równie jej, gdyż ją wokół kryje i przystraja. Wieczna siedziba bogów szczęśliwych”²⁸. Małżeństwo nieba Uranosa z ziemią Gają stanowiło pierwszą hierogamię. Byli oni prarodzicami niezliczonych bóstw, cyklopów i innych postaci mitycznych. Idzanami, japońska bogini ziemi, sama zrodziła bogów z własnej substancji. Mityczny motyw partenogenezy wyraża nieograniczoną wprost siłę witalną ziemi²⁹

W mitologiach wielu ludów Mikronezji, Polinezji, Indonezji, Azji, Afryki, Europy i obu Ameryk występuje pierwotna para niebo–ziemia³⁰. Hierogamia kosmiczna, czyli święte zaślubiny nieba z ziemią, jest fundamentalnym źródłem stworzenia życia kosmicznego i biologicznego. Oto kilka przykładów pary niebo–ziemia. Maorysi z Nowej Zelandii nazywają boga nieba Rangi, a boginię ziemi Papa. Mitologia japońska zna boga nieba Idzanagi i boginię ziemi Idzanami, mitologia chińska – boga nieba T'ien i boginię ziemi Ti, a mitologia wedyjska – boga nieba Dyaus i boginię ziemi Prithivi. Para niebo–ziemia występuje również u ludów Afryki: Bawili z Gabonu (para Nzambi i Nzambi-Mpungu), Jorubowie z Nigerii (para Olorun i Odua/Odu-dua), Konkombowie z północnej Ghany (para Kitalangban i Kiting), ludy Ewe, Akwapim (Afryka Zachodnia), Oromo (Etiopia) oraz u Indian Ameryki Północnej, np. u Nawajów, Pawni, Siuksów, Irokezów, Hopi, Zuni³¹. Wyjątek stanowi mitologia egipska, według której niebo jest boginią Nut, a ziemia – bogiem Geb. Również u ludu Beng z Wybrzeża Kości Słoniowej niebo jest rodzaju żeńskiego, a ziemia – męskiego³².

Hierogamia ziemi z niebem, często symbolizowanym przez błyskawicę lub deszcz, była konieczna dla płodności roli. W Eleusis mistagog wypowiadał następującą, archaiczną formułę rolniczą: „Spuść deszcz, przynieś owoc” i

²⁸ H e z j o d. *Teogonia* s. 126 n., przekład K. Kaszewskiego (cyt. za: E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 238).

²⁹ E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 535; E l i a d e. *Sacrum, mit, historia* s. 147 n.

³⁰ Kosmogoniczny wątek pierwotnej pary niebo–ziemia jest nieobecny lub mniej znany w kulturach najbardziej archaicznych Australii, Arktyki, Ziemi Ognistej oraz u ludów myśliwskich i pasterskich Azji Północnej i Centralnej. Zob. E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 536.

³¹ E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 239-241; H u t t e r, jw. kol. 750.

³² A. G o t t l i e b. *Under the Kapok Tree. Identity and Difference in Beng Thought*. Bloomington 1992 s. 21, 40.

spoglądał najpierw w niebo, a następnie na ziemię. Sakralne małżeństwo nieba z ziemią było mitem wzorcowym i modelem ludzkiego małżeństwa. Pewien tekst *Atharwawedy* (XIV, II, 71) porównuje oblubieńca i oblubienicę z niebem i ziemią³³. Kobieta mistycznie związana jest z ziemią i jej sakralność wypływa ze świętości ziemi. Płodność kobiety ma wzorzec kosmiczny, którym jest płodność matki ziemi, uniwersalnej i kosmicznej rodzicielki³⁴.

Semici znają bóstwa chtoniczne. Stary Testament sprzeciwia się kompleksowi wierzeń związanych z matką ziemią i bóstwami tellurycznymi. Tylko cztery razy mówi się w Starym Testamencie obrazowo o ziemi jako matce (Ps 139, 15; Iz 26, 9; Hi 1,21; Syr 40,1). Kult bóstw tellurycznych jest tam odrzucony. W tradycji judeochrześcijańskiej ziemia, stworzona przez Boga, została wyraźnie odmitologizowana³⁵.

Religijne wyobrażenia dotyczące ziemi podkreślają pokrewieństwo wszystkich form życia pochodzących z tego samego źródła, z tej samej macierzy. Organiczna solidarność, jaka istnieje między ziemią a światem ludzkim, zwierzęcym i roślinnym, wypływa z religijnie rozumianego życia, które jest wszędzie jednakowe. Z racji wspólnego pochodzenia wszystkie formy życia tworzą całościowy system i biologiczną jedność. Skażenie i zagrożenie jednego z przejawów życia dotyka równocześnie innych jego form na skutek ich organicznej więzi i jedności. Matka ziemia jest gwarantem porządku moralnego i dyrektywą norm etycznych i zachowań społecznych. Ziemia karze ludzi łamiących porządek moralny, takich jak: mordercy, cudzołóżnicy i złoczyńcy. W starożytnej Grecji uważano, iż rozlanie krwi na ziemię i kazi-rodztwo powodują niepłodność ziemi, która dotyka wszystkich form życia. Natomiast królestwo, oparte na sprawiedliwości i rządzone przez mądrego i nieskazitelnego króla, zapewnia płodność ziemi, zwierzętom i ludziom³⁶. W Puszczy Sandomierskiej występuje przekonanie, znane i w innych regionach Polski, iż ziemia przeklęta staje się nieurodzajna i zamienia się w ugór lub kamieniste pole. Jak mówią podania Lasowiaków, ziemia karze złoczyńców pochłaniając ich³⁷.

³³ E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 535 n., E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 255; t e n ż e. *Sacrum, mit, historia* s. 148.

³⁴ E l i a d e. *Sacrum, mit, historia* s. 147.

³⁵ K. P r ü m m. *Erdgottheiten u. himml. Gottheiten*. W: J. H ö f e r, K. R a h n e r (Hrsg.). *Lexikon für Theologie und Kirche*. Bd. 3. 2. Aufl. Freiburg 1959 kol. 975; W a l d e n f e l s, jw. s. 148.

³⁶ E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 253 n.; E l i a d e, S u l l i v a n, jw. s. 540 n.

³⁷ S z a r z y ń s k i, jw. s. 22.

O świętości ziemi, objawiającej się w pierwotnej formie ziemi-matki lub późniejszej postaci bóstwa tellurycznego, świadczą wspomniane wierzenia i symboliczne rytuały wielu ludów i narodów. Podkreślają one niewyczerpaną zdolność tworzenia i moc witalną ziemi, ujawniającą się w płodności i obfitości.

2. WIERZENIA LUDU KONKOMBA I INNYCH LUDÓW WOLTYJSKICH

Ziemia odgrywa niezwykle ważną rolę w życiu gospodarczym, społecznym i religijnym ludu Konkomba oraz wielu ludów zamieszkujących dorzecze górnej Wolty i inne tereny Afryki Zachodniej. Odróżniamy materialny aspekt ziemi w znaczeniu uprawianego i dziedziczonego gruntu oraz wymiar religijny i mistyczny. W tym punkcie przedstawione zostaną wyobrażenia i wierzenia dotyczące ziemi u ludu Konkomba oraz innych ludów woltyjskich w Afryce Zachodniej.

U wielu ludów woltyjskich ziemię uważa się za żonę nieba. Według Konkombów ziemia Kiting jest matką boga Uwumbor³⁸. Znane są im również wyobrażenia dotyczące pary kosmicznej niebo–ziemia. Uwumbor jest synem ziemi Kiting i nieba atmosferycznego Kitalangban, który użyźnia ziemię za pomocą deszczu. Bóg niebiański Kitalangban był prawdopodobnie Istotą Najwyższą, którego miejsce zajmuje obecnie bóg Uwumbor. Za tym przemawia fakt, że Uwumbor spełniał również rolę bohatera kulturowego, który przekazał ludziom ogień, broń i truciznę. Kiedyś żył on na ziemi, ale pewnego dnia poszedł do nieba. Zgodnie ze współczesnymi wierzeniami Konkombów Uwumbor jest Istotą Najwyższą, stwórcy ziemi, nieba, duchów, ludzi i wszystkich rzeczy. Uwumbor jest władcą (etym. imię Uwumbor pochodzi od słowa *ubor* – władca), źródłem i dawcą życia oraz prawodawcą moralnym. Bóg Uwumbor bywa utożsamiany również z niebem, który – zsyłając deszcz – zapładnia ziemię. Froelich mówi w tym kontekście o „boskim kazirodztwie”³⁹

³⁸ Należy pamiętać o różnicach dialektycznych języka konkomba. Froelich używa następujących nazw: Ketink, Wumbor (Woumbor w pisowni francuskiej). Tutaj używamy nazw dialektu Biczabobów okolic Saboby: Kiting, Uwumbor. Zob. M. A. L a n g d o n, M. J. B r e e z e. *Konkomba-English Likaln-Likpakpaln Dictionary*. Tamale b.r. s. 39, 87.

³⁹ J.-C. F r o e l i c h. *La tribu Konkomba du Nord Togo*. Dakar 1954 s. 180 n., 184 n., 221 n.; t e n ż e. *Les Konkomba, les Moba, les Dyé*. W: J.-C. F r o e l i c h, P. A l e x a n d r e, R. C o r n e v i n. *Les populations du Nord-Togo*. Paris 1963 s. 150; t e n ż e. *Les Konkomba du Nord-Togo*. „Bulletin de l’Institut Français d’Afrique Noire” série B 11:1949

W znaczeniu religijnym ziemia jest bóstwem, duchem, źródłem i zasadą życia, płodności, pomyślności i bogactwa. Wyrażenie *kiting kee* („ta ziemia”) oznacza w dialekcie Biczabobów określony obszar ziemi uprawnej i nieuprawnej, czyli buszu, który to obszar mieszkańcy danej wioski mają prawo użytkować, to znaczy mogą go uprawiać, na nim polować i zbierać np. owoce drzew czy opał. W aspekcie materialnym termin *kiting* oznacza ponadto wioskę, miasto, osadę, grunt, rolę, glebę. Na określenie gleby, ziemi ornej, kurzu używa się również słowa *titan*⁴⁰ Bóstwo ziemi Kiting, mimo iż jest mniej lub więcej personifikowane, to jednak – zdaniem Froelicha – nie jest boginią⁴¹. R. S. Rattray twierdzi, iż u ludów północnej Ghany ziemia jest elementem żeńskim i żoną boga niebiańskiego. Opinii tej zaprzecza M. Fortes, który uważa, iż ziemia na tym obszarze, a przynajmniej u ludu Talensi, nie jest boginią, chociaż utożsamiana jest często z zasadą żeńską. Pogląd ten przyjęli M. Manoukian i R. J. H. Pogucki⁴². Z powodów lingwistycznych J. Zwernemann wyraża wątpliwości co do interpretacji Fortesa⁴³ Na podstawie analizy materiałów opublikowanych przez Froelicha Zwernemann nie zgadza się z jego opinią, uważając, że ziemia dla Konkombów jest boginią⁴⁴. Wyniki moich badań wskazują na żeński charakter bóstwa ziemi w sensie uniwersalnym. Za tym przemawiają wierzenia dotyczące pary kosmicz-

s. 430, 432. Zob. również: J. Z w e r n e m a n n. *Les notions du dieu-ciel chez quelques tribus voltaïques*. „Bulletin de l’Institut Français d’Afrique Noire” série B 23:1961 s. 264 n.; t e n ż e. *Ancestors, Earth and Fertility in the Belief of some Voltaic Peoples*. W: A. J a c o b s o n W i d d i n g, W. v a n B e e k (Eds.). *The Creative Communion. African Folk Models of Fertility and the Regeneration of Life*. Uppsala 1990 s. 103; S. P i ł a s z e w i c z. *Afrykańska księga rodzaju. Mity i legendy ludów Afryki Zachodniej*. Warszawa 1978 s. 179 n.; t e n ż e. *W cieniu krzyża i półksiężyca. Rodzime religie i „filozofia” ludów Afryki Zachodniej*. Warszawa 1986 s. 23, 90.

⁴⁰ D. T a i t. *The Konkomba of Northern Ghana*. 2nd ed. London 1964 s. 33 (autor używa pisowni *keteng ke*); L a n g d o n, B r e e z e, jw. s. 39, 78.

⁴¹ F r o e l i c h. *Les Konkomba, les Moba, les Dyé* s. 150.

⁴² Zob. R. S. R a t t r a y. *Tribes of the Ashanti Hinterland*. Vol. 2. Oxford 1932 s. 43; M. F o r t e s. *The Dynamics of Clanship among the Tallensi. Being the First Part of an Analysis of the Social Structure of a Trans-Volta Tribe*. 3rd ed. London 1969 s. 107 przyp. 1, s. 175 przyp. 1; M. M a n o u k i a n. *Tribes of the Northern Territories of the Gold Coast*. London 1951 s. 83; R. J. H. P o g u c k i. *A Survey of Land Tenure in Customary Law of the Protectorate of the Northern Territories*. Accra 1955 s. 17.

⁴³ J. Z w e r n e m a n n. *Die Erde in Vorstellungswelt und Kulturpraktiken der sudanischen Völker*. Berlin 1968 s. 32.

⁴⁴ Zob. J.-C. F r o e l i c h. *Le kinan des Konkomba du Nord-Togo*. „Notes Africaines” 80:1958 s. 104; t e n ż e. *Les Konkomba, les Moba, les Dyé* s. 150; Z w e r n e m a n n. *Die Erde* s. 31 i przyp. 1.

nej (Kiting–Kitalangban) oraz rytuał zwany „pogrzebem matki boga Uwumbor” (*Uwumbor aana aakpuul*). Konkombowie spełniali ten rytuał o charakterze dziękczynnym i błagalnym po zebraniu plonów zbóż sorga i prosa. Dzisiaj rytuał ten nie jest odprawiany, choć wspominają go starcy, a nawet ludzie w średnim wieku. Lokalne duchy ziemi, uobecniane w sanktuariach ziemi, mają charakter męski i żeński⁴⁵

Kiting jest bóstwem jednostkowym i uniwersalnym dla wszystkich Konkombów. Pojęcie tego bóstwa i jego kult w sensie uniwersalnym nie ujawnia się obecnie wyraźnie w wierzeniach i obrzędach Konkombów rejonu Saboby. Natomiast każdy ród, a rzadziej lineaż większy, ma sanktuarium ziemi, zwane *litingbaln*, które symbolizuje i uobecnia lokalnego ducha ziemi, opiekuna wszystkich mieszkańców danego rodu. Bóstwo Kiting o charakterze uniwersalnym manifestuje się więc w wielości duchów ziemi, opiekunów poszczególnych rodów ludu Konkomba⁴⁶. Duchowi ziemi oddaje się kult w sanktuariach poszczególnych klanów. Opiekunem sanktuarium ziemi i składającym duchowi ziemi ofiary w imieniu całego rodu jest kapłan ziemi (*utindaan*).

Ludy Kasena i Nuna z Burkina Faso uważają ziemię za bóstwo żeńskie i żonę bóstwa niebiańskiego, które je zapładnia, zsyłając deszcz. Słowo *tega* (w języku kasena) i *tia* (w języku nuna) oznacza uprawioną rolę, ziemię i żeńskie bóstwo ziemi. Wspomniane ludy wyróżniają ziemię jako całość i ziemię lokalną jako jej manifestację, a więc obszar mający określony przybytek ziemi. Mimo to ziemia jako całość i ziemia w aspekcie lokalnym stanowią jedność⁴⁷

U ludu Moba z północnego Togo nie występuje dualizm męskiego boga Yendu i żeńskiej bogini ziemi. Mobowie nie znają koncepcji ziemi w znacze-

⁴⁵ Fakt ten, iż lokalne duchy ziemi u Konkombów mogą mieć charakter męski lub żeński, zasługuje na szczególną uwagę. Koresponduje on w pewnej mierze z opinią religioznawców wskazujących na nieokreślony charakter ziemi i bóstw chtonicznych, którzy nie mają indywidualnych atrybutów i funkcji. Zob. K r i s t e n s e n, jw. s. 88.

⁴⁶ O jedyności i uniwersalności oraz wielości ziemi u ludu Talensi zob. M. F o r t e s. *The Political System of the Tallensi of the Northern Territories of the Gold Coast*. W: M. F o r t e s, E. E. E v a n s P r i t c h a r d (Eds.). *African Political System*. 11th ed. London 1966 s. 254; t e n ż e. *The Dynamics of Clanship* s. 106 n.; t e n ż e. *Religion, Morality and the Person. Essays on Tallensi Religion*. Cambridge 1987 s. 22. Zob. również: G o t t l i e b, jw. s. 24 i przyp. 11 s. 145; Z w e r n e m a n n. *Ancestors, Earth and Fertility* s. 97 n.

⁴⁷ Z w e r n e m a n n. *Ancestors, Earth and Fertility* s. 97 n., 100, 106. Zob. również: R. M o h r. *Zum Glaubensleben westafrikanischer Stämme*. „Wiener Völkerkundliche Mitteilungen” 5:1957 s. 22; J. Z w e r n e m a n n. *Zum Bedeutungsinhalt soziologischer und religiöser Termini in Gur-Sprachen*. „Afrika und Übersee” 48:1964 s. 287.

niu globalnym, jako boskiej mocy. Ziemia pełni rolę w znaczeniu lokalnym jako dany obszar kultowy, który jest reprezentowany przez jeden ołtarz główny i jeden lub kilka ołtarzy pobocznych. Główne ołtarze ziemi są rodzaju męskiego, a ołtarze poboczne – żeńskiego⁴⁸.

Wśród ludów wołtyjskich z ziemią związane są określone nakazy i zakazy. Dla Konkombów duch ziemi jest gwarantem pokoju, porządku i ładu społeczno-moralnego. Nienawidzi on wszelkich aktów przemocy, niesprawiedliwości, łamania porządku społecznego i przekraczania określonych zakazów, czyli tabu, za co karze brakiem płodów rolnych, głodem, bezpłodnością, suszą, chorobą. Kary ducha ziemi mogą spaść na poszczególnych członków rodu, całą rodzinę lub wszystkich mieszkańców wioski. Aby je powstrzymać oraz naprawić ich skutki, muszą być złożone ofiary przebłagalne.

Grzechem jest wylanie krwi na ziemię w czasie kłótni. Powoduje to „skalanie ziemi” (*kiting bii*). Jeżeli Konkombowie chcą pogodzić się po takiej kłótni, w czasie której ktoś został zraniony, każda z pokłóconych stron przynosi na miejsce wylania krwi owcę, kozę i kurczaka. Zwaśnieni wykopują dół w ziemi i leżąc tam krew ofiarnych zwierząt, mówią: „grzebiemy tę krew i słowa i nie będziemy mówić już więcej” Po zasypaniu dołu gotuje się mięso i wszyscy uczestnicy jedzą kawałek mięsa zwierzęcia ofiarowanego przez drugą stronę⁴⁹

Kiedy u ludu Moba przelaną podczas kłótni krwią skalana zostanie ziemia, wówczas kapłan ziemi musi złożyć ofiarę przebłagalną. Chroni ona społeczność przed brakiem plonów⁵⁰

U ludu Talensi przelanie krwi jest poważnym wykroczeniem. Powoduje ono skalanie ziemi. Zarówno ten, kto jest winien rozlewu krwi (np. w czasie sporu), jak i poszkodowany muszą prosić kapłana ziemi z terenu, gdzie krew została przelana, o złożenie ofiary przebłagalnej. Ponadto kapłan ziemi z terenu uczestnika sporu musi również złożyć podobną ofiarę przebłagalną⁵¹

⁴⁸ J. Z w e r n e m a n n. *Himmel, Erde und Buschgeister im Glauben der Moba (Nord-Togo)*. W: W. R a u n i g (Hrsg.). *Schwarz-Afrikaner. Lebensraum und Weltbild*. Innsbruck 1980 s. 46.

⁴⁹ F r o e l i c h. *La tribu Konkomba* s. 176. Zob. również: K. D i t t m e r. *Die Obervolta-Provinz*. W: H. B a u m a n n (Hrsg.). *Die Völker Afrikas und ihre traditionellen Kulturen*. Tl. 2: *Ost-, West- und Nordafrika*. Wiesbaden 1979 s. 530.

⁵⁰ Z w e r n e m a n n. *Himmel, Erde und Buschgeister* s. 46; t e n ż e. *Ancestors, Earth and Fertility* s. 105.

⁵¹ F o r t e s. *The Dynamics of Clanship* s. 188. Zob. również: t e n ż e. *The Political System of the Tallensi* s. 254.

Wśród ludów Kasena i Nuna wielkim wykroczeniem jest „skalanie ziemi” krwią przelaną w czasie kłótni. W takim wypadku do wynagrodzenia zobowiązany jest nie tylko sprawca, ale i poszkodowany, zwłaszcza gdy był on winny kłótni. W zależności od ciężaru wykroczenia i zamożności uczestników kłótni ofiarą prześlągalną może być kurczak lub najczęściej koza czy owca, a nawet sztuka bydła. Kapłan ziemi musi złożyć te zwierzęta w ofierze, „aby obrażona ziemia zwróciła wylaną krew” Podczas składania ofiary kapłan ziemi podaje imię osoby, która popełniła dany czyn, i prosi ziemię o przebaczenie. Ofiara ta jest składana na miejscu kłótni lub na ołtarzu ziemi⁵².

Morderstwo stanowi u Konkombów poważne wykroczenie przeciwko ziemi. Według Taita morderstwo członka tego samego rodu jest tak wielkim przestępstwem, iż mordercy nie można ani ukarać, ani ochronić przed gniewem boga Uwumbor. Uważa się, że morderca zachoruje i umrze. Zabójstwo członka obcego klanu nie pociąga żadnych skutków prawnych. Morderca stara się uchronić przed zemstą ducha człowieka zabitego, przebywając trzy noce w chacie, w której znajduje się róg z lekami (*n-yiin*), symbol lineażu mniejszego. Morderstwo przedstawiciela sąsiedniego rodu pociąga za sobą zemstę krwi i długie walki między młodymi mężczyznami dwóch rodów. Starszyna obu rodów może powstrzymać zemstę powodującą „skalanie ziemi” przez złożenie w ofierze piwa, kurcząt i kozy w sanktuarium ziemi poszkodowanego rodu. Dary ofiarne (piwo i zwierzęta) pochodzą od rodu mordercy⁵³.

W wypadku mordu dokonanego u Konkombów na placu targowym wprowadza się tam zakaz handlu dotąd, dopóki nie zostanie przeprowadzona puryfikacja miejsca. Wróżbita i kapłan ziemi leją krew kurczaka lub perliczki do dołu wykopanego w ziemi. Po zasypaniu dołu składają obiatę z piwa, wzywając ducha opiekuńczego targowiska i boga Uwumbor: „krew pogrzebano, niech znowu nie powraca i niech nie leje się na targu” W duchu zadośćuczynienia morderca musi przekazać kapłanowi ziemi sztukę bydła lub koszyk pełen muszli kauri i barana⁵⁴

⁵² K. D i t t m e r. *Die sakralen Häuptlinge der Gurunsi im Obervolta-Gebiet (Westafrika)*. Hamburg 1961 s. 16 n.

⁵³ D. T a i t. *The Political System of Konkomba*. „Africa” 23:1953 s. 219; t e n ż e. *The Konkomba of Northern Ghana* s. 63, 145; t e n ż e. *The Territorial Pattern and Lineage System of Konkomba*. W: J. M i d d l e t o n, D. T a i t (Eds.). *Tribes without Rulers. Studies in African Segmentary System*. 4th ed. London 1970 s. 189, 194; F r o e l i c h. *Les Konkomba, les Moba, les Dyé* s. 133.

⁵⁴ F r o e l i c h. *La tribu Konkomba* s. 167. Zob. również: Z w e r n e m a n n. *Die Erde* s. 213.

U ludu Talensi morderstwo, zamierzone lub przypadkowe, jest grzechem przeciwko ziemi, który musi być wynagrodzony, i to niezależnie od tego, czy ofiarą był członek tego samego klanu lub obcy oraz czy morderstwa dokonano na ziemi rodzimej czy poza nią. Grzech morderstwa jest tak poważny, że nie może on być w pełni wynagrodzony. Talensi mówią, że „nie można zakończyć płacenia” Grzech ten przechodzi na kolejne generacje potomków mordercy. Zamordowanie członka innego klanu może prowadzić do zemsty i walk. Natomiast zbrodnia ta, dokonana przez członka tego samego rodu, nie powoduje zemsty, gdyż – jak uważają Talensi – jest to podobne do zabicia przez krowę własnego cielaka przez podeptanie go. Morderstwo musi być wynagrodzone dużymi ofiarami, pochodzącymi od mordercy, gdyż w przeciwnym razie „jego dom (czyli jego członkowie) będzie zniszczony” Jest to u Talensów najsurowsza sankcja przeciwko morderstwu⁵⁵

Cudzołóstwo, a tym bardziej kazirodztwo dokonane w buszu powoduje w przekonaniu Konkombów „skalanie ziemi”, wstrzymanie deszczu, nieurodzaj i zagniewanie duchów. Ziemia musi być przebłagana. Kapłan ziemi informuje starców o takim wykroczeniu, a oni karzą winnych i przygotowują ofiary przebłagalne. Winnych tego przestępstwa bito, a w przeszłości często zabijano lub wypędzano. W sanktuarium ziemi kapłan musi złożyć w ofierze kozę albo czarnego kozła oraz czarną kurę, ale nigdy psa⁵⁶.

Nie tylko cudzołóstwo i kazirodztwo, ale również wszelkie stosunki seksualne mające miejsce poza domem, w buszu lub na ziemi uprawnej obrażają istoty nadnaturalne i kalają ziemię, czyniąc ją bezpłodną. W takiej sytuacji bóg Uwumbor wstrzymuje deszcz. Winni wyznają swoje przewinienie, otrzymują karę chłosty i muszą przekazać kurczaka na ofiarę przebłagalną. Starcy skrapiają i oczyszczają ziemię odpowiednim płynem⁵⁷

Według ludu Kasena stosunki seksualne w buszu na gołej ziemi powodują jej kalanie. Dawniej przestępstwo to występowało rzadko, gdyż popełniający ten czyn ryzykowali automatycznie chorobę lub nawet śmierć. Schwytni na gorącym uczynku byli bici i związanych zaprowadzano do kapłana ziemi. Musieli przekazać owcę lub kozę, a nawet sztukę bydła, które na miejscu wypadku kapłan ziemi składał w ofierze i prosił ziemię o przebaczenie. Miej-

⁵⁵ F o r t e s. *The Dynamics of Clanship* s. 176 n.; t e n z e. *The Web of Kinship among the Tallensi. The Second Part of an Analysis of the Social Structure of a Trans-Volta Tribe.* 4th ed. London 1969 s. 265 n.; t e n z e. *Religion, Morality and the Person* s. 78, 135, 255.

⁵⁶ F r o e l i c h. *La tribu Konkomba* s. 113, 137 n., 145, 184, 187 n.

⁵⁷ Tamże s. 145 n., 181; F r o e l i c h. *Les Konkomba, les Moba, les Dyé* s. 148. Zob. również: M a n o u k i a n, jw. s. 84 przyp. 4; D i t t m e r. *Die Obervolta-Provinz* s. 530.

sce niegodziwego czynu było uważane za przekłete. U wschodnich Kasenów winni tego czynu byli dawniej nago stawiani na pokaz i żywcem paleni, przy czym każdy mieszkaniec wioski musiał wrzucić na stos gałąź lub łądygę prosa⁵⁸.

Duchy ziemi i przodkowie odgrywają ważną rolę w życiu społecznym i religijnym Konkombów. Zdaniem Taita obie te kategorie istot nadnaturalnych łączą się w pojęciu Istoty Najwyższej Uwumbor⁵⁹ Przodkowie bywają czasem, ale niekoniecznie, pośrednikami między ofiarnikiem, tj. składającym ofiarę, a bogiem Uwumbor czy duchami opiekuńczymi⁶⁰ Ziemia jest nie tylko żywicielką i źródłem pożywienia, ale ma charakter patrymonialny, jest bowiem ściśle związana z przodkami, którzy na niej żyli i w niej są pogrzebani⁶¹ Bardzo charakterystyczna jest tradycja lineażu większego Kotiendo w wiosce Nalongni, mówiąca o pochłonięciu przez ziemię w jakiś nadzwyczajny sposób praprzodka Kunang, ściganego przez wrogów. Na miejscu tego wydarzenia znajduje się święty zagajnik, gdzie w czasie święta plonów sorga i z innych okazji ofiaruje się piwo i krew zwierząt⁶². W czasie rytuałów żniwnych z okazji zbiorów jamów i sorga duchy i sanktuaria ziemi oraz przodkowie są często razem wzywani i proszeni o żywność, zdrowie i wszelką pomyślność⁶³.

Kult przodków zajmuje ważne miejsce w życiu religijnym ludów Kasena i Nuna oraz Moba. Przodkowie są ściśle związani z ziemią. Ludy Kasena i Nuna uważają, iż przodkowie mieszkają w ziemi, a u ludu Moba przyjmuje się, iż przodkowie mieszkają pod ziemią lub w wodzie⁶⁴.

Sanktuarium ziemi (*litingbaln*) uobecnia lokalnego personifikowanego ducha ziemi, który różni się od duchów opiekuńczych (*liwaal*, l.m. *ngiwa*), mających również charakter lokalny i opiekujących się poszczególnymi ludźmi, rodzinami, lineażami i rodami. Froelich odróżnia *litingbal* (sanktuarium

⁵⁸ D i t t m e r. *Die sakralen Häuplinge der Gurunsi* s. 17.

⁵⁹ T a i t. *The Territorial Pattern* s. 193.

⁶⁰ F r o e l i c h. *La tribu Konkomba* s. 222.

⁶¹ T a i t. *The Territorial Pattern* s. 193.

⁶² Zob. H. Z i m o ń. *Święta plonów sorga u ludu Konkomba w północnej Ghanie*. W: t e n ż e (red.). *Z badań nad religią i religijnością ludową*. Warszawa 1988 s. 48 n.

⁶³ Na temat związku przodków z ziemią u ludów sudańskich Afryki zob.: Z w e r n e m a n n. *Die Erde* s. 317-332.

⁶⁴ Z w e r n e m a n n. *Ancestors, Earth and Fertility* s. 105.

ziemi) od *litingbel*, czyli opiekuńczego ducha ziemi⁶⁵ Duchy ziemi „mieszkają” w sąsiedztwie ludzi, podczas gdy duchy opiekuńcze rodu przebywają w buszu, w stawach, rzekach, skałach i wzgórzach. Wszystkie te przybytki sakralizują całą przestrzeń rodową i zapewniają jej mieszkańcom opiekę, poczucie bezpieczeństwa oraz wsparcie w potrzebach materialnych i duchowych dnia codziennego, a także w nieoczekiwanych, kryzysowych sytuacjach życia indywidualnego i społecznego⁶⁶.

*

Wśród elementów natury ziemia zajmuje szczególne miejsce w wierzeniach i kulcie różnych ludów i narodów. Jest ona podstawą wielu hierofanicznych manifestacji, które tworzą całość i stanowią żyjącą, kosmiczną jedność. Ludy i narody wszystkich czasów uważały ziemię za fundament życia i niewyczerpane źródło różnych egzystencji. Ich wierzenia wskazują na niekończącą zdolność tworzenia i moc witalną ziemi, ujawniającą się w płodności i obfitości. Ziemia jako urodzajna matka i żywicielka otoczona jest czcią i szacunkiem. Odradzająca się cyklicznie natura i sama tajemnica życia przyczyniły się do sakralizacji i mitologizacji ziemi i jej witalnej mocy, o czym świadczą wierzenia i obrzędy wielu ludów i narodów.

Ziemia odgrywa niezwykle ważną rolę w życiu gospodarczym, społecznym i religijnym ludu Konkomba oraz innych ludów woltyjskich z Afryki Zachodniej. Podsumowując kompleks wierzeń ludu Konkomba, związanych z ziemią, można stwierdzić ich wielowarstwowy i różnorodny charakter. Ziemia Kiting jest matką boga Uwumbor, który bywa utożsamiany również z niebem. Personifikowane bóstwo ziemi Kiting jest bóstwem uniwersalnym wszystkich Konkombów. Manifestuje się ono w wielości lokalnych duchów ziemi, opiekunów poszczególnych rodów Konkombów. Duch ziemi jest źródłem życia, dawcą płodności i pożywienia, gwarantem bezpieczeństwa, pokoju oraz zachowania kodeksu moralnego i ładu społecznego. Wylanie krwi na ziemię oraz cudzołóstwo i wszelkie stosunki seksualne w buszu i na ziemi uprawnej (a więc

⁶⁵ F r o e l i c h. *Les Konkomba du Nord-Togo* s. 432; t e n ż e. *La tribu Konkomba* s. 186.

⁶⁶ Zob. m.in.: E l i a d e. *Traktat o historii religii* s. 361-380; K r i s t e n s e n, jw. s. 357-376; G. v a n d e r L e e u w. *Fenomenologia religii*. Warszawa 1978 s. 438-447; J. F. T h i e l. *Die Bedeutung von Raum und Zeit als religiöse Dimensionen*. „Verbum SVD” 22:1981 s. 21, 23-26.

poza zagrodą) kalają i obrażają ziemię. Ważność przodków i lokalnych duchów ziemi w życiu społecznym i religijnym Konkombów wynika z faktu, iż przodkowie gwarantują ciągłość patrylinearnej struktury społecznej oraz wyrażają jedność zmarłych i żyjących członków społeczności lineażowej i rodowej. Duchy ziemi natomiast łączą członków poszczególnych rodów z danym terytorium i uzasadniają ich dziedziczne prawo do zamieszkania i użytkowania ziemi.

EARTH BELIEFS RELIGIOLOGICAL AND AFRICAN ANALYSIS

S u m m a r y

Among the elements of nature the Earth occupies a special place in the beliefs and the cult of many peoples. The Earth is the basis of a number of hierophanic manifestations which form a whole and constitute a living cosmic unity. The peoples and nations of all times considered the Earth as a foundation of life and an infinite source of different kinds of existence. Their beliefs point at an inexhaustible ability to create and at the Earth's vital power, which is shown in fertility and abundance. The Earth as a fertile mother and feeder is surrounded by worship and respect. The cyclically revived nature and the very mystery of life contributed to sacralisation and mythologisation of the Earth and its vital power, which is testified to in the beliefs and rituals of many peoples and nations.

The Earth plays an extremely important role in the economic, social and religious life of the Konkomba people and other Voltaic peoples from West Africa. Summing up the complex of Earth beliefs among the Konkomba people one can observe their multi-layer and varied character. Earth deity Kiting is the mother of god Uwumbor, who is at times also identified with the sky. The personified deity of Earth Kiting is a universal deity of all the Konkomba. It is manifested in the multitude of local Earth spirits, protectors of particular Konkomba clans. The Earth spirit is the source of life, fertility and food, securing the safety, peace and the observance of the moral code and the social order. Pouring down blood on the earth and adultery as well as any sexual intercourse in the bush or on the cultivated land (therefore outside the homestead) stain and insult the Earth. The importance of the ancestors and local spirits of the Earth in the social and religious life of the Konkomba follows from the fact that the former guarantee the continuity of patrilineal social structure expressing the unity of the dead with the living members of the lineage and clan community. On the other hand, the Earth spirits unite the members of particular clans with a given territory and justify their inherited right to inhabit and use the land.

Summarized by H. Zimoń SVD